

Sygn. akt VI ACa 1479/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Agata Zajac (spr.)

SO (del.) Maciej Kruszyński

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. akt XXV C 179/05

I. oddala apelację;

II. zasądza od R. C. na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje ze skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. na rzecz adw. M. R. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu R. C. w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1479/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 lutego 2003 r. R. C. wniósł o zasądzenie od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwoty 26 703 zł, rozszerzając ostatecznie żądanie do kwoty 50 000 zł.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że jego matka w dniu 4 stycznia 1993 r. złożyła wniosek o przekształcenie przysługującego jej spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. na prawo własnościowe, zaś żądaną z tego tytułu przez pozwaną kwotę 68 257 300 zł (przed denominacją) powód uiścił z własnych środków w dniu 12 lutego 1993 r.

Zdaniem powoda kwota ta stanowi świadczenie nienależne, bowiem koszt budowy lokalu wyniósł 150 000 zł (przed denominacją), zaś żądana przez powoda kwota stanowi odszkodowanie, jako równowartość kwoty 68 257 300 zł.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia na podstawie art. 29 prawa spółdzielczego i wskazując, że wyliczenia wkładu budowlanego dokonała w oparciu o zasady statutowe i podjętą uchwałę nr (...) z dnia 11 grudnia 1991r.

W toku procesu pozwana podniosła brak legitymacji czynnej wskazując, iż powód nie jest spadkobiercą swojej matki.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz przyznał pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu wynagrodzenie w kwocie 2400 zł powiększone o stawkę podatku VAT.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

Testamentem z dnia 8 stycznia 1993 r. porządzonym w formie aktu notarialnego B. C. - matka powoda – ustanowiła swoimi spadkobiercami K. K. i A. K. po 1/2 części spadku. Tym samym testamentem zobowiązała spadkobierców do wydania na rzecz powoda samochodu oraz wszelkich praw związanych ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) ul. (...) w W. (wraz z wkładem mieszkaniowym).

Przed sporządzeniem testamentu, w dniu 4 stycznia 1993 r., spadkodawczyni złożyła do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. wniosek o przekształcenie przysługującego jej lokatorskiego prawa do lokalu na prawo własnościowe.

W piśmie z dnia 28 stycznia 1993 r. pozwana Spółdzielnia przedstawiła warunki finansowe przekształcenia prawa do lokalu mieszkalnego wskazując kwotę zwaloryzowanego wkładu lokatorskiego (12.098.000 zł), uaktualniony koszt budowy lokalu po odjęciu kosztów zużycia (80. 356.100z zł) oraz różnicę powyższych kwot jako sumę do dopłaty (68.257.300 zł).

Dnia 12 lutego 1993 r. została uiszczona dopłata z tytułu wkładu budowlanego w wysokości 68.257.300 zł, zaś 13 lutego 19993 r. matka powoda zmarła. Zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 1994 r. (sygn. akt I ACr 920/94) powód uzyskał własnościowe prawo do przedmiotowego lokalu. Sąd uznał, iż w skład spadku wchodziło roszczenie o przekształcenie lokatorskiego prawa na własnościowe w związku z uiszczeniem wkładu budowlanego oraz zgodą Zarządu Spółdzielni na tego rodzaju przekształcenie.

Umową z dnia 23 grudnia 2003 r. powód sprzedał E. C. udział wynoszący 13/16 w przedmiotowym lokalu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych dokumentów, oddalając wnioski dowodowe powoda w zakresie zeznań świadków na okoliczności woli spadkodawczyni, jak i wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jako nie przyczyniające się dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, iż kwota uiszczona z tytułu przekształcenia prawa do lokalu została przez niego uiszczona, zaś złożone przez powoda wnioski dowodowe nie obejmowały swoimi tezami tej okoliczności.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał też stanowisko powoda, wywodzącego swoje roszczenie z zapisu dokonanego przez jego matkę B. C. w testamencie z dnia 8 stycznia 1993 r. stwierdzając, iż powód nie posiada legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia objętego pozwem.

Sąd Okręgowy wskazał, że uprawnienia powoda wynikające z zapisu są ograniczone dokonany zapisem, który odnosi się do lokatorskiego prawa do lokalu, zaś spadkodawczyni nie mogła przekazać powodowi testamentem uprawnień do przedmiotowego lokalu mieszkalnego, gdyż przysługujące jej w chwili śmierci lokatorskie prawo do lokalu nie podlegało dziedziczeniu zgodnie z art. 218 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze.

W wyniku ustanowienia zapisu pomiędzy obciążonym zapisem a zapisobiercą powstaje stosunek zobowiązaniowy, w którym zapisobierca jest wierzycielem. Spadkodawca musi ściśle określić w testamencie przedmiot zapisu zwykłego. Istotą zapisu jest przeznaczenie zapisobiercy ściśle określonego prawa bądź rzeczy, które rodzą dług po stronie spadkobierców.

Jeżeli spadkodawca zapisał w testamencie rzecz dla oznaczonej osoby (zapisobiercy), to z chwilą otwarcia spadku (zgonu spadkodawcy) zapisobierca nie staje się właścicielem danej rzeczy; ma tylko wierzytelność (roszczenie) o przeniesienie prawa własności zapisanej rzeczy. Do przejścia prawa własności potrzebne jest zawarcie odrębnej umowy rzeczowej (rozporządzającej), przenoszącej prawo własności rzeczy na zapisobiercę.

Sąd Okręgowy uznał, że testament B. C. nie wywołuje wątpliwości, spadkodawczyni do spadku powołała bowiem siostrzeńców obciążając ich zapisem na rzecz powoda. Tym samym powód nie jest następcą prawnym z tytułu dziedziczenia, zapis ustanowiony na jego rzecz nie obejmuje świadczeń pieniężnych, a wkład budowlany należy traktować, jako element składowy uprawnień związanych z lokalem, zatem zapisobiercy nie przysługuje odrębne uprawnienie do wkładu budowlanego.

W wyniku zapisu zwykłego nie doszło do przejścia na rzecz powoda wkładu budowlanego, przeniesienie to mogło nastąpić, na skutek przekazania go przez spadkobierców.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet, gdyby uznać, iż wkład mieszkaniowy przeszedł na powoda to podkreślenia wymaga nie nastąpiło to na podstawie dziedziczenia, lecz w wyniku przekazania go powodowi przez spadkobierców.

W takiej sytuacji na powoda nie przeszło uprawnienie związane z ewentualną nadwyżką, która nie stanowi elementu wkładu budowlanego.

Kwotę dopłaconą przez spadkodawczynię celem przekształcenia prawa lokatorskiego, jeżeli podlegałaby ona zwrotowi, jako nienależnie pobrana, odziedziczyliby spadkobiercy i to im przysługiwałaby ewentualnie legitymacja do dochodzenia roszczeń od pozwanej Spółdzielni.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał za bezprzedmiotowy zarzut przedawnienia na podstawie art. 29 § 1 prawa spółdzielczego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- obrazę przepisów prawa materialnego poprzez nie zastosowanie przepisu art. 948 k.c. w zw. z art. 968 § 1 w zw. z art. 65 k.c. nakazującego pozostawiony testament tłumaczyć tak, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, podczas gdy w testamencie zostało wprost stwierdzone, że przedmiotem zapisu na rzecz powoda są wszelkie prawa związane ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego wraz z wkładem mieszkaniowym, co jednoznacznie wskazuje, że przedmiotem zapisu było nie tylko prawo do lokalu mieszkalnego, lecz także wszelkie prawa pokrewne i towarzyszące temu uprawnieniu;

- naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niezastosowanie, tj. art. 471 k.c. lub art. 405 i 410 k.c. w zw. z art. 219 § 1 i 226 prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym przed 26 września 1994 r., tj. oddalenie powództwa w sytuacji, gdy pozwana Spółdzielnia uzyskała bez podstawy prawnej korzyść majątkową kosztem B. C., a w zakresie uprawnień B. C. z tym związanych powód jest jej następcą prawnym;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niczym nie uzasadnioną odmowę przeprowadzenia wszystkich dowodów, o które wnioskował powód, tj. w zakresie zeznań świadków na okoliczność woli spadkodawczyni, jak i dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia całości kosztów budowy lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. oraz wysokości szkody powoda i możliwych do osiągnięcia korzyści majątkowych z kapitału nienależnie pobranego przez pozwaną, a tym samym nieprzeprowadzenie prawidłowego

postępowania dowodowego i nierozważenia w sposób bezstronny oraz wszechstronny (art. 233 § 1 k.p.c.) dowodów zgłoszonych przez powoda, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3, art. 227 i 236 k.p.c. poprzez przedwczesne postanowienie o zamknięciu rozprawy, podczas gdy sąd nie przeprowadził wszystkich dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zwłaszcza z zeznań świadków A. K. i K. K. i z przesłuchania powoda na okoliczność treści testamentu, jego wykładni oraz woli testatora, w szczególności na okoliczność objęcia zapisem praw związanych ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu, w tym roszczeń o naprawienie szkody, sposobu rozumienia przez B. C. pojęcia „wszelkich praw związanych ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego” i potocznego szerokiego rozumienia tego pojęcia, z przesłuchania powoda na okoliczność wysokości kosztów budowy lokalu, pokrycia w całości kosztów budowy przez J. C. i B. C., powstałej szkody, jej wysokości – możliwych do osiągnięcia korzyści finansowych z kapitału nienależnie pobranego przez pozwaną oraz z opinii biegłego lub biegłych na okoliczność ustalenia całości kosztów budowy lokalu w kwocie 139 000 zł na podstawie dokumentów ewentualnie oszacowania całości kosztów budowy i oszacowania wysokości szkody powoda, możliwych do osiągnięcia korzyści finansowych z kapitału, nienależnie pobranego przez pozwaną;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że na powoda nie przeszło uprawnienie związane z nadwyżką wynikającą z kwoty dopłaty do wkładu budowlanego nad kosztami budowy, podczas gdy zgodnie z wolą spadkodawczyni wyrażoną w sporządzonym przez notariusza testamencie oraz zgodnie z regułą wyrażoną w art. 948 k.c. i art. 65 k.c. zapis obejmował wszelkie prawa związane z prawem do lokalu, których przejście na powoda potwierdza prawomocne orzeczenie Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 1994 r. sygn. akt I ACr 920/94.

Powód zaskarżył też wydane przez Sąd Okręgowy postanowienia dotyczące postępowania dowodowego, tj. postanowienia z dnia 24 kwietnia 2014 r., z 16 października 2014 r. i z 25 czerwca 2015 r., wnosząc o ich zmianę przez dopuszczenie wnioskowanych przez powoda dowodów.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 50 000 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z uwzględnieniem kosztów postępowania za instancję odwoławczą, według norm przepisanych.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Za wadliwy należy znać przede wszystkim zarzut apelacji sformułowany jako błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że na powoda nie przeszło uprawnienie związane z nadwyżką wynikającą z kwoty dopłaty do wkładu budowlanego nad kosztami budowy.

Z uzasadnienia tego zarzutu wynika bowiem, że skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, ale wykładnię treści testamentu B. C. i ocenę prawną dotyczącą posiadania przez powoda legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia sformułowanego w pozwie.

Sąd Apelacyjny za własne przyjmuje więc ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy uznając, że znajdują one pełne oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznaje także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

w apelacji nie wskazano bowiem przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy. Z treści apelacji wynika, że skarżący naruszenia powyższego przepisu upatruje w dokonaniu przez Sąd Okręgowy oceny

materiału dowodowego niepełnego, z uwagi na nie uwzględnienie zgłaszanych przez powoda wniosków dowodowych. Tymczasem art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania i nie odnosi się w żaden sposób do dowodów, które nie zostały przez Sąd przeprowadzone.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji odnoszących się do zakresu przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego uznając, że odmowa przeprowadzenia wnioskowanych przez powoda dowodów z zeznań świadków, zeznań samego powoda i opinii biegłych znajduje pełne oparcie w przepisach art. 217 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c.

Przede wszystkim należy odnieść się do dowodów zmierzających do wykazania, jak wynika z treści apelacji powoda, że zapis poczyniony na jego rzecz w testamencie B. C. obejmował wszelkie prawa związane z prawem do lokalu.

Wykładnia testamentu przeprowadzona według reguł wykładni subiektywno-indywidualnej, przewidziana w art. 948 § 1 k.c., zakłada dążenie do jak najwierniejszego odtworzenia woli testatora i obliguje do przyjęcia takiej wykładni, która pozwoli utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść.

Wykładni, o której mowa w art. 948 k.c. podlegają jedynie zawarte w testamencie zapisy niejasne, sformułowania wieloznaczne lub wykluczające się. Nigdy jednak wykładnia testamentu nie może prowadzić do uzupełnienia treści testamentu o treści czy rozrządzenia, których w testamencie nie zawarto.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 listopada 2015 r. I CSK 987/14 (LEX nr 1925666) zasada wykładni oświadczeń woli in favorem testatortri dotyczy tylko treści zawartej w testamencie.

Nie jest jednak możliwe w drodze wykładni testamentu uznanie, że przedmiotem zapisu są inne prawa majątkowe niż wprost w treści testamentu ujęte. Istotą zapisu zwykłego jest bowiem określenie roszczenia jakie z chwilą śmierci spadkodawcy powstaje na rzecz zapisobiorcy i którego realizacji może on domagać się od spadkobierców, zaś niewątpliwie obowiązki obciążające spadkobierców na skutek zapisu powinny być w treści testamentu określone ściśle i nie może w drodze wykładni testamentu dojść do zwiększenia zakresu tego obowiązku ponad to, co w treści testamentu zostało wyrażone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego treść testamentu B. C. nie budzi wątpliwości, a wykładni treści testamentu w zakresie woli spadkodawczyni wyrażonej przez dokonanie zapisu na rzecz powoda dokonał już Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie I ACr 920/94. Niewątpliwie więc przedmiotem zapisu na rzecz powoda były wszelkie prawa związane ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu, w tym prawo do wkładu mieszkaniowego.

Z tego względu wnioski dowodowe powoda zmierzające do wykazania, że zapisem na rzecz powoda objęte były prawa związane ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu są bezprzedmiotowe.

Odrębną kwestią jest natomiast ocena, czy roszczenie powoda wynika z praw związanych ze spółdzielczym prawem do lokalu, a zatem czy powód posiada legitymację czynną.

Dla stwierdzenia, czy taki związek istnieje, konieczne jest określenie podstawy faktycznej i prawnej roszczenia powoda.

Z treści pozwu wynika, że swoje roszczenie powód wywodzi z wadliwego rozliczenia przez pozwaną kwoty wymaganej dla uzupełnienia wkładu budowlanego w związku ze złożonym przez matkę powoda wnioskiem o przekształcenie przysługującego jej spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe. Powód żądając zasądzenia dochodzonej kwoty wskazuje, że jest to odszkodowanie lub świadczenie nienależne.

Także w apelacji formułując zarzuty naruszenia prawa materialnego powód wskazuje zarówno na przepisy art. 471 k.c., jak i art. 405 i 410 k.c. w zw. z art. 219 § 1 i 226 prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym przed 26 września 1994 r.

Należy podkreślić, że o ile sąd związany jest podstawą faktyczną żądania, o tyle nie wiąże go wskazana podstawa prawna, gdyż z urzędu sąd stosuje przepisy prawa materialnego, także w postępowaniu apelacyjnym.

W sprawie niniejszej należy zatem rozważyć możliwość zastosowania przepisów regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą, zarówno deliktową jak i ex contractu, a także przepisów odnoszących się do świadczenia nienależnego i bezpodstawnego wzbogacenia.

Nie ulega wątpliwości, że w pewnych wypadkach, określanych jako sytuacja zbiegu roszczeń, fakty, z których powód wywodzi swoje roszczenie mogą być oceniane na gruncie różnych podstaw prawnych i w takim wypadku uprawnionemu służy wybór reżimu odpowiedzialności pozwanego, nie jest bowiem wówczas możliwe jednoczesne zastosowanie wszystkich możliwych norm prawnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej nie ma podstaw do przyjęcia istnienia zbiegu roszczeń.

Ze sformułowanych przez skarżącego zarzutów apelacji wynika, że w ocenie powoda zgłoszone przez niego żądanie powinno być rozpatrywane na gruncie przepisów dotyczących odpowiedzialności kontraktowej lub przepisów dotyczących świadczenia nienależnego oraz bezpodstawnego wzbogacenia.

Nie jest jednak możliwy zbieg roszczeń z obu wskazanych wyżej podstaw prawnych.

Wprawdzie art. 414 k.c. wskazuje na możliwość wyboru między żądaniem zwrotu świadczenia nienależnego i żądaniem naprawienia szkody, jednak w orzecznictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że należy odrzucić dopuszczalność zbiegu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego) z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeśli bowiem strony łączy lub łączył stosunek obligacyjny, to treść tego stosunku jest podstawą dokonania rozliczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. III CSK 303/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. III CSK 229/12).

Ponadto wskazane przez powoda okoliczności faktyczne nie dają podstaw do zastosowania w sprawie niniejszej przepisów art. 471 k.c., powód bowiem nie powołuje się na niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez pozwaną zobowiązania, nie można też za naruszenie obowiązków obligacyjnych uznać wadliwego rozliczenia przez pozwaną kosztów budowy lokalu, nawet gdyby twierdzenia powoda w tym zakresie okazały się zasadne.

Wskazane przez powoda fakty nie dają też podstaw do przypisania pozwanej deliktu, a w konsekwencji przyjęcia podstaw do odpowiedzialności z art. 415 k.c.

Skoro podstawą faktyczną żądania powoda jest wpłacenie przez jego matkę zbyt wysokiej kwoty z tytułu uzupełnienia wkładu budowlanego, to spełnione przez nią w tym zakresie świadczenie stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., do którego zgodnie z art. 410 § 1 k.c. stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Kwota nienależnie wpłacona przez B. C. z tytułu uzupełnienia wkładu budowlanego nie stanowi zaś prawa związanego ze spółdzielczym prawem do lokalu i nie jest przedmiotem zapisu na rzecz powoda, zatem roszczenie o zwrot tej kwoty zgodnie z art. 922 k.c. jako roszczenie majątkowe, podlegało dziedziczeniu przez spadkobierców matki powoda, którzy nie zostali zobowiązani zapisem do przeniesienia tego roszczenia na rzecz powoda.

Bez znaczenia jest przy tym kwestia, czy środki na dokonanie wpłaty do pozwanej Spółdzielni B. C. uzyskała od powoda, gdyż pieniądze zostały wpłacone jako spełnienie świadczenia przez spadkodawczynię, zaś kwestia relacji między powodem a jego matką i przyczyny przekazania spadkodawczyni środków pieniężnych nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, także przy przyjęciu, że dochodzone przez powoda roszczenie jest roszczeniem odszkodowawczym, powód nie posiada legitymacji czynnej, gdyż również takie roszczenie nie może być uznane za prawo związane ze spółdzielczym prawem do lokalu.

Brak legitymacji czynnej po stronie powoda prowadzi do oddalenia powództwa, zatem zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie dotyczącym badania prawidłowości rozliczenia wkładu budowlanego oraz wysokości poniesionej szkody.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.